

Sygn. akt VIII P 41/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

<i>Przewodniczący:</i>	<i>SSO Teresa Kalinka</i>
<i>Protokolant:</i>	<i>Ewa Grychtoł</i>

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2016 r. w Gliwicach

sprawy z powództwa D. K. (K.), K. K. (1)

(K.) oraz K. K. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie

1. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. na rzecz powodów:

a. D. K. kwotę 40 000 zł (czterdzieści tysięcy złotych)

b. K. K. (1) kwotę 56 000 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy złotych)

c. K. K. (1) kwotę 64 000 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące złotych)

tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2013 roku;

2. w pozostałej części powództwo oddala ;

3. koszty zastępstwa procesowego znosi wzajemnie między stronami.

(-) SSO Teresa Kalinka

Sędzia

Sygnatura VIII P 41/15

UZASADNIENIE

D. K., K. K. (1) i małoletnia K. K. (1) w dniu 26 sierpnia 2013 roku złożyli pozew o zapłatę zadośćuczynienia na rzecz D. K. w wysokości 80 000 zł, K. K. (1) w wysokości 100 000 zł, małoletniej K. K. (1) w wysokości 100 000 zł, z odsetkami od dnia 29 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz odszkodowania na rzecz D. K. w wysokości 30 000 zł, K. K. (1) w wysokości 30 000 zł i małoletniej K. K. (1) w wysokości 30 000 złotych z odsetkami od dnia 29 do grudnia 2012 roku do dnia zapłaty.

Nadto wniesli o zasądzenie od pozwanej (...) SA Oddział Kopalnia (...) w P. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów pełnomocnictw.

Uzasadniając pozew powodowie wskazali, że zadośćuczynienie ma stanowić rekompensatę za krzywdy związane ze śmiercią ojca, a odszkodowanie - wyrównanie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. D. K. twierdził, że śmierć ojca pozbawiła go możliwości wsparcia z jego strony przed wkraczaniem w dorosłe życie. Była dla niego bolesnym przeżyciem. Stosunki z ojcem układały się dobrze, ojciecłożył na jego utrzymanie. Po śmierci ojca D. K. jako najstarszy z rodzeństwa zmuszony był przejąć na siebie część odpowiedzialności za swoje młodsze rodzeństwo.

K. K. (1) chwili śmierci ojca był nastolatkiem. Był emocjonalnie z ojcem związany, śmierć wywołała u niego ogromny stres, poczucie bezsilności, utratę bezpieczeństwa oraz silne poczucie niesprawiedliwości.

Małoletnia K. K. (1) straciła ojca w wieku 10 lat. Po śmierci ojca całkowicie zamknęła się w sobie, przeżywała jego śmierć. Ma świadomość, że nie będzie mogła liczyć na jego pomoc i rady z trudnych chwilach. Ojciec był zaangażowany w wychowanie małej córki.

Powodowie otrzymują w rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Pozwana (...) SA wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zdaniem pozwanej powództwo nie zostało należycie wykazane oraz uzasadnione, a ewentualne roszczenia powinny być pomniejszone na zasadzie art. 362 k.c. ze względu na przyczynienie się poszkodowanego do zaistnienia szkody. Wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego ds. bhp na okoliczność przyczynienia się J. K. (1) do zaistnienia zdarzenia z dnia 1 sierpnia 2012 roku. Podniosła, że powodowi przysługiwało jednorazowe odszkodowanie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie zakwestionowała okoliczności, że śmierć ojca musiała być ciężkim przeżyciem dla powodów, jednakże zwróciła uwagę, że z posiadanych informacji wynika, iż codzienne relacje J. K. (1) z dziećmi uległy pogorszeniu ze względu na rozwód małżeństwa J. i A. K.. J. K. (1) przez kilka miesięcy przed śmiercią mieszkał w piwnicy. Wniosła o przesłuchanie świadków na okoliczność tego, w jaki sposób J. K. (1) opisywał sytuację i relacje panujące w rodzinie, a nadto wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność związku przyczynowego pomiędzy śmiercią ojca, a doznana przez powodów krzywdą oraz czy powodowie korzystali z pomocy specjalisty psychiatry bądź psychologa, a jeżeli nie to czy taka pomoc mogła zmniejszyć ewentualne poczucie krzywdy. Wskazała, że wypłata zadośćuczynienia nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia powodów.

Odnośnie odszkodowania pozwana wskazała, że powodowi nie przedłożyli żadnych materiałów, z których wynikałaby różnica pomiędzy sytuacją materialną rodziny przed i po śmierci J. K. (1). Świadczenia otrzymywane przez powodów przewyższają hipotetyczne wynagrodzenie J. K. (1) obliczane w oparciu o zarobki pracowników porównawczych. Powodowie otrzymali odszkodowanie w wysokości 75 000 zł od pozwanej, a nadto kwotę w wysokości 171 500 zł wypłaconą przez ubezpieczyciela z tytułu posiadanej przez J. K. (1) polisy. Również koledzy z pracy zmarłego organizują dobrowolne zbiórki pieniędzy w celu pomocy rodzinie J. K. (1) przekazując pieniądze na zakup podręczników i przyborów szkolnych. J. K. (1) ze względu na planowaną przeprowadzkę zmuszony byłby ponosić dodatkowe koszty związane z koniecznością utrzymania mieszkania i prowadzenia jednoosobowego gospodarstwa domowego. Wysokość ewentualnego odszkodowania nie może być oderwana od realiów ekonomicznych i poziomu życia, które mógłby zapewnić powodowi ojciec. Nie można mówić o znacznym pogorszeniu się sytuacji życiowej powodów w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.. Również w zakresie żądania odszkodowania podniosła zarzut przyczynienia się powoda J. K. (1) do zaistniałego zdarzenia.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2014 roku w Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo, oddalając jedynie żądanie w części dotyczącej odsetek za okres 29 grudnia 2012 roku i do dnia 1 października 2013 roku.

Wyrok został uchylony w dniu 25 czerwca 2015 roku. Sąd Apelacyjny w motywach rozstrzygnięcia wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd winien dopuścić i przeprowadzić dowód z innego biegłego sądowego z zakresu

bhp wskazując, że przeprowadzony dowód z opinii biegłego J. C. został zasadnie zakwestionowany przez stronę pozwaną. Należało również przeprowadzić postępowanie dowodowe w celu ustalenia warunków życia powodów i śmierci ojca na ich sytuację życiową. Zalecił przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. K. (1) urodził się (...). Zginął w wyniku wypadku przy pracy w dniu 7 sierpnia 2012 roku. Był wówczas zatrudniony w Kopalni (...). W chwili śmierci był rozwiedziony, a z małżeństwa posiadał troje dzieci.: D. K. ur. (...), K. K. (1) ur. (...) listopada w 1996 roku i K. K. (1) ur. (...). Roczny zarobek J. K. (1) wynosił brutto w roku 2009 -72 501 zł, w roku 2010 - 81 390 zł i w roku 2011- 86 055 zł. Za ostatnie 6 miesięcy i jego średnie wynagrodzenie wyniosło 6108 zł brutto, a netto 4407 zł. Był zobowiązany do łożenia alimentów na trójkę dzieci oraz w lat na rzecz byłej żony. Wyrokiem rozwodowym z dnia 19 lipca 2010 roku zasądzono na rzecz małoletnich dzieci to jest K. i K. K. (1) alimenty w wysokości 800 zł, a poczynając w roku 2011 J. K. (1) był zobowiązany do łożenia alimentów na rzecz byłej żony w wysokości 200 miesięcznie. Z zeznań D. K. wynika, że ojciec łożył również alimenty na jego rzecz. Bezpośrednio przed śmiercią J. K. (1) płacił alimenty w łącznej wysokości 1900 złotych

Dnia 7 sierpnia 2012 roku J. K. (1) wykonywał pracę przodowego w trzyosobowym zespole, w którego zadaniem było wykonywanie robót na skrzyżowaniu ściany z chodnikiem pod ziemią. Zakresy robót obejmował obsługę i przykładkę przenośnika ścianowego oraz wszystkie czynności związane z wykonywaniem obudowy w ścianie, poniżej pierwszej sekcji obudowy zmechanizowanej oraz obudowy wzmacniającej chodnika i odcinków bezpośrednio przyległych. W tym dniu został wyznaczony na przodowego zespołu- wbrew przepisom przez przodowego, a nie przez osobę dozoru nadzorującą roboty. J. K. (1) udał się do wnęki w celu przygotowania miejsca do wpięcia łuku ociosowego obudowy chodnikowej. Po usłyszeniu nagłego i podejrzanego odgłosu trzasku pracownicy znajdujący się w tym rejonie poszli sprawdzić jego przyczynę. Zastali w pozycji siedzącej J. K. (1) u którego z głowy widać było spływającą krew. Natychmiast wytransportowano z miejsca zdarzenia poszkodowanego, aby udzielić mu pierwszej pomocy. Mimo prowadzonej reanimacji stwierdzono zgon. Przyczyną zdarzenia było uderzenie głowy stojakiem, którego próbował rozprzeć pod prostką okracającą w celu uwolnienia innego stojaka, uniemożliwiającego wpięcie łuku ociosowego. Nie było bezpośrednich świadków wypadku.

W toku postępowania sądowego zasięgnięto opinii dwóch biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Opinia biegłego J. C. z dnia 14 kwietnia 2014 roku została zakwestionowana przez stronę pozwaną, jak również przez Sąd Apelacyjny, który wskazał na niekonsekwencje tej opinii polegające na stwierdzeniu, że poszkodowany ze swojej winy mającej postać rażącego niedbalstwa przyczynił się do zaistniałego zdarzenia. Biegły następnie w konkluzji wskazał, że zmarły przyczynił się w 30% do zaistnienia wypadku któremu uległ.

W opinii biegłego H. N. z dnia 30 marca 2016 roku zawarto stwierdzenie że poszkodowany mógł przyczynić się do zaistnienia wypadku co najwyżej w przedziale do 25 %, a przyczynienie polegało na chwilowym braku dostatecznej koncentracji uwagi lub przewidywalności. Nadto na przyczynienie się poszkodowanego do zdarzenia miał wpływ niedostatecznie twardy spąg. W takiej sytuacji bezwzględnie konieczne jest zastosowanie podkładek pod stojakiem. Z protokołu powypadkowego nie wynika, że takie podkładowki zostały znalezione w miejscu zdarzenia. Można przyjąć, że do uderzenia poszkodowanego stojakiem w głowę doszło podczas rozprężania stojaka, który odchylił się od pionu w trakcie zagłębiania w spąg. Podczas oględzin stojak był wbity w spąg. Biegły zwrócił również uwagę na brak w dokumentacji powypadkowej opisu stojaka, który spowodował śmierć poszkodowanego. Tymczasem na trzech sąsiednich stojakach brak było ograniczników na koronkach, to jest występów metalowych o wysokości trzech centymetrów, które uniemożliwiają wyslizgnięcie się stojaka z szyny (prostki), którą ma podpierać. Brakujące koronki można było wymienić na miejscu. Nadto biegły wskazał, że pomiędzy stojakiem a stopnicą nie było podkładek. Zdaniem biegłego minimalne przyczynienie się poszkodowanego do zaistniałego wypadku wynosi 15 %, ale nie więcej niż 25 %.

J. K. (1) ożenił się 4 lutego 1989 roku z A. K., która posiadała już dwoje dzieci z poprzedniego małżeństwa. W trakcie trwania małżeństwa urodziło się troje dzieci - powodowie w niniejszej sprawie. Od początku trwania małżeństwa mąż spożywał alkohol. Od 2007 lub 2008 roku nosiło to już znamiona uzależnienia od alkoholu. J. K. (1) przebywał na leczeniu odwykowym. Przez 7 miesięcy po tym leczeniu był abstynentem . W dniu 19 lipca 2010 roku orzeczono rozwód małżeństwa z winy J. K. (1). W wyroku tym uregulowano sposób korzystania ze wspólnego mieszkania. Kiedy J. K. (1) wracał nietrzeźwy bywało, że nie był wpuszczany do mieszkania. Wówczas udawał się do piwnicy, gdzie miał przygotowane miejsce do spania. Zdarzało się, że sypiał w lesie, albo u kolegów.

Między małżonkami dochodziło do awantur, zdarzały się interwencje policji. Na niespełna 2 miesiące przed śmiercią J. K. (1) wyprowadził się ze wspólnego mieszkania. Zamieszkał w odległości około dwóch kilometrów.

D. K. w wieku dziewiętnastu lat wyprowadził się z domu Zamieszkał ze swoją dziewczyną, z którą wynajmował mieszkanie. Otrzymywał stypendium socjalne i dostawał pieniądze za grę w piłkę ręczną . Był w stanie utrzymać się sam . Oprócz zasądzonych alimentów ojciec pomagał mu dobrowolnie. Dawał mu kartki żywnościowe, talony na węgiel oraz pieniądze kiedy dostał Barbórkę czy czternastkę. Powód bywał w miejscu zamieszkania mamy kilka razy w tygodniu, więc miał stałe kontakty z rodzicami. Przekazywał mamie część alimentów, bo wiedział, że ma gorszą sytuację finansową od niego. Wiadomość o śmierci ojca dotarła do niego na obozie sportowym. Widział, że po śmierci ojca najbardziej cierpiała siostra, która była najbardziej kochanym dzieckiem przez J. K. (1) j. Również brat, który w chwili śmierci ojca miał 16 lat ciężko przeżył jego śmierć. D. K. po śmierci J. K. (1) musiał przejąć częściowo jego rolę, zwłaszcza w zakresie wychowywania K. K. (1). Po śmierci ojca ożenił się. Za odszkodowanie otrzymane z ZUS-u kupił sobie samochód. Przyznał ,że wysokość renty rodzinnej którą otrzymywał po śmierci ojca była wyższa od zasądzonych alimentów.

Ojciec pomagał również K. K. (1). (...) nigdy nie wstydzi się ojca, ani też się go nie bali Mieszkali w takim środowisku, w którym widok pijanego mężczyzny nie był niczym nadzwyczajnym . Nikt nigdy nie szykanował powodów z tej przyczyny, że mają ojca alkoholika. Po rozwodzie rodziców sytuacja rodzinna - do czasu wyprowadzenia się ojca - w zasadzie nie uległa zmianie. Ojciec nadal z nimi mieszkał, miał swój pokój. Dokładał się do utrzymania rodziny i mieszkania, oprócz zasądzonych alimentów.

Małoletnia K. K. (1) bardzo silnie przeżyła śmierć ojca. Mimo, że tata wyprowadził się z mieszkania miała z nim praktycznie codzienny kontakt. Również w dniu śmierci J. K. (1) miała się spotkać z ojcem po pracy. Przez rok korzystała z pomocy psychologa szkolnego. Do dnia dzisiejszego nie można ojca wspominać w jej obecności. Ucieka wówczas z pokoju, płacze. Sama chodzi na cmentarz porozmawiać z ojcem.

Współpracownicy J. K. (1) znali jego sytuacja rodzinną. Wiedzieli, że się rozwiódł ,że płaci alimenty. Jego sytuację materialną określali jako złą. Pomagali mu w przeprowadzce, organizowali sprzęty domowe, wyposażyli częściowo mieszkanie. Znane im były przypadki ,że J. K. (1) nie był wpuszczany przez byłą żonę do mieszkania i wówczas nocował w piwnicy. Był osobą nadużywającą alkohol, ale i nie należał do osób agresywnych. Wszyscy świadkowie, którzy znali J. K. (1) przez dłuższy okres wskazywali na jego silne więzi emocjonalne z dziećmi, mi mimo orzeczonego rozwodu. Wiedzieli ,że utrzymuje kontakt z dziećmi a jedyna córka - K. K. (1) była jego ulubionym dzieckiem.

Po śmierci J. K. (1) powodowi i byłej żonie została przyznana renta rodzinna wypadkowa w wysokości 4204 zł 11 gr , brutto, to jest po 895 zł 44 gr netto na rzecz każdego uprawnionego. Nadto powodowie otrzymali odszkodowanie w wysokości 75 000 zł, oraz odprawę wynikającą z załącznika 12 do porozumienia z dnia 20 grudnia 2004 zawartego pomiędzy Zarządem (...) SA a organizacjami związków zawodowych w wysokości 15- krotnego wynagrodzenia to jest 94 393 zł 50 gr. Powodowie otrzymali także kwotę w wysokości 171 500 zł wypłaconą przez ubezpieczyciela z tytułu posiadanej przez J. K. (1) polisy. (karta 77 akt sądowych)\.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie opinii biegłych sądowych z zakresu bhp B. C. i H. N.. W całości podzielił stanowisko biegłego H. N. co do przebiegu zdarzenia, uchybień ze strony pracodawcy i poszkodowanego. Uchybienia pracodawcy polegały na niezgodnym z prawem, zleceniu poszkodowanemu funkcji przodowego oraz dopuszczeniu

do użytkowania stojaków bez koronek. Zastrzeżenia budzi również dokumentacja powypadkowa, która nie zawiera protokołu oględzin stojaka, którym uszkodzony został uderzony w głowę. W związku z tym Sąd uznał, że pozwana godziła się na to, by pracownicy korzystali ze stojaków, które nie powinny być dopuszczone do użytku, a z drugiej strony pracownicy, mimo wiedzy, że takich stojaków nie powinni używać – korzystali z nich, Świadczy o tym ta okoliczność, że trzy sąsiednie zamontowane stojaki były pozbawione koronek. Nie wiadomo, czy w miejscu pracy J. K. (1) były dostępne inne kompletne stojaki. Poszkodowanemu można zarzucić korzystanie ze stojaków bez koronek, próbę postawienia stojaka na miękkim spągu bez koniecznej podkładki, niezastosowanie podkładki pomiędzy szyną i stojakiem, i z dużym prawdopodobieństwem świadomości uszkodzonego, że wykonuje pracę niezgodnie z przepisami bhp. J. K. (1) miał wieloletnie doświadczenie zawodowe, a wykonywane czynności w dniu zdarzenia były zwykłymi pracami górniczymi wykonywanymi praktycznie codziennie. Biorąc pod uwagę stopień przyczynienia się do szkody należy również uwzględnić warunki pracy, miejsce, w którym doszło do zdarzenia (ciasna wnęka wymagająca pracy w wymuszonej pozycji, w pochyleniu lub na kolanach, bardzo blisko stojaka). J. K. (1) nie miał możliwości wykonywania pracy w pewnym oddaleniu od stojaka. Wszystkie te okoliczności, zdaniem Sądu, uzasadniają przypisanie J. K. (1) 20% przyczynienie się do zaistniałego zdarzenia.

Stan faktyczny ustalono również na podstawie zeznań świadków J. K. (2), S. S., Ł. M. (k. 308, 310), M. T. w zakresie miejsca i przebiegu śmiertelnego wypadku, M. P. (k. 308 a.s.), B. J. (k. 312) odnośnie sytuacji rodzinnej (k. 309 a.s.) S. W. (sytuacji rodzinnej i miejsca zdarzenia (k. 308-309) Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków. Zeznania współpracowników z dnia wypadku znalazły potwierdzenie w opinii biegłego H. N. i w protokole powypadkowym. Z zeznań świadków posiadających wiedzę o sytuacji rodzinnej wynika, że J. K. (1) przed śmiercią praktycznie codziennie spożywał alkohol, skarżył się na byłą żonę, cieszył się z przeprowadzki i możliwości mieszkania oddzielnie. Wszyscy świadkowie jego sytuację materialną określali jako złą, bo oprócz alimentów spłacał inne zobowiązania finansowe ('jakieś raty'). Nie miał pieniędzy na wyposażenie mieszkania. Bywało, że sypiał w piwnicy, w lesie, czasami u kolegów, wstydził się tego, że nie zostaje wpuszczany do mieszkania przez byłą żonę. Wszyscy świadkowie zwracali uwagę na więź uszkodzonego z dziećmi, najsilniejszą z córką. Potwierdzili, że mimo orzeczonego rozwodu i przeprowadzki miał z dziećmi stały kontakt.

Sąd nie dał wiary zeznaniom A. K., że byli małżonkowie prawdopodobnie mieszkaliby obecnie razem. Nie można również dać wiary zeznaniom powodów, że nadużywanie alkoholu przez J. K. (1), wymagające na kilka lat przed śmiercią leczenia odwykowego, pozostawało bez wpływu na sytuację rodzinną. Interwencje policji w mieszkaniu, pretensje ze strony żony, sprzeczki rodzinne, świadomość dzieci, że ojciec nie zostanie wpuszczony do mieszkania musiały powodować stres u domowników, zwłaszcza u małoletnich dzieci.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę prawną żądania powodów stanowi art. 446.k.c § 3. i § 4. k.c. Zgodnie z tymi przepisami sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

1. Żądanie zasądzenia odszkodowania Sąd uznał za nieuzasadnione. Przesłanką niezbędną do uwzględnienia takiego roszczenia jest istotne pogorszenie sytuacji życiowej.

Dowód z akt rentowych pozwolił ocenić sytuację materialną powodów i A. K. po śmierci J. K. (1). Sytuacja ta uległa poprawie. J. K. (1) był zobowiązany do łożenia alimentów na 4 osoby – łącznie w wysokości 1900 złotych. Renta rodzinna jest ponad dwukrotnie wyższa. Zarobki osiągnęte przez J. K. (1) w ostatnim okresie wynosiły netto około 4400 złotych i z pewnością nie byłby on w stanie łożyć na dzieci i byłą żonę kwoty zbliżonej do należnej im renty rodzinnej. Wskazać trzeba, że prowadzenie jednoosobowego samodzielnego gospodarstwa domowego wymaga większych środków.

Zdaniem Sądu D. K. nie wykazał żadnego pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci ojca. Powód był osobą samodzielną finansowo w okresie 4 lat poprzedzających śmierć ojca. Część należnych jemu alimentów przekazywał

matce, bo miała gorszą sytuację materialną. Jest piłkarzem piłki ręcznej i to jest jego źródło dochodu. Z chwilą ustania obowiązku alimentacyjnego wobec D. K. sytuacja finansowa J. K. (1) nie uległaby znaczącej poprawie, bowiem nadal ciążyłby na nim obowiązek alimentacyjny wobec pozostałych trzech osób. Zdaniem świadków powód zawsze miał problemy finansowe. Oprócz alimentów miał inne zobowiązania finansowe.

Powodowie K. i małol. K. K. (1) również nie wykazali istotnego pogorszenia sytuacji życiowej.

Sąd miał na względzie, że art. 446 § 3 k.c. nie ogranicza się tylko do szkód mających choć częściowo charakter materialny. Mogą bowiem istnieć szkody, które w ogóle nie mają charakteru materialnego, lecz stanowią obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej. Dlatego przewidziane w art. 446 § 3 k.c. pogorszenie sytuacji życiowej zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, wykraczający poza ramy art. 446 § 1 i 2 k.c. jak i wówczas, gdy szkody te charakteru materialnego wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym.

Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to można przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. W szerszym kontekście, istotne pogorszenie sytuacji życiowej winno uwzględniać przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań). Biorąc pod uwagę zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd przyjął, że dzieci nie mogły w przyszłości liczyć na pomoc ze strony ojca. Decydujące w niniejszej sprawie były : sytuacja materialna J. K. (1) i jego uzależnienie od alkoholu. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że z biegiem lat to ojciec wymagałby pomocy ze strony dzieci z uwagi na pogłębiającą się chorobę alkoholową. Niewątpliwie oddzielne zamieszkiwanie nie jest okolicznością sprzyjającą w walce z nałogiem.

Skoro celem tego świadczenia jest także umożliwienie uprawnionym przystosowanie się do zmienionych warunków, zdolności adaptacji do tych warunków oraz rokowań co do perspektyw życiowych, Sąd uznał, że śmierć ojca nie wpłynęła w istotny sposób na przyszłość powodów. Nie zachodziła również szczególna potrzeba adaptacji do nowych warunków, ponieważ powodowie w chwili śmierci ojca mieszkali oddzielnie.

Zdaniem Sądu powodowie w toku postępowania nie udowodnili że wskutek śmierci ojca doszło do istotnego pogorszenia sytuacji życiowej i nie wskazali na czym w przyszłości pogorszenie miałyby polegać. W związku z tym powództwo o odszkodowanie oddalono.

2. Zdaniem Sądu powództwo o zadośćuczynienie należało częściowo uznać za uzasadnione. Zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. stanowi jednorazową rekompensatę za szkodę niemajątkową (krzywdę).

W orzecznictwie sądowym, krzywdę definiuje się jako ból i cierpienia fizyczne oraz psychiczne będące następstwem śmierci osoby najbliższej S. rozumienie tego pojęcia można znaleźć w wyroku z dnia 27 listopada 1974 r., w którym Sąd Najwyższy uznał, że pojęcie krzywdy prowadzi m.in. do konieczności uwzględnienia sytuacji życiowej ofiary wypadku przed jego zaistnieniem i po jego zaistnieniu (II CR 654/74), co zdaje się obejmować wszelkie aspekty aktywności życiowej, wykraczające także poza sferę emocjonalną.

Skoro krzywdę rekompensuje się w formie pieniężnej, to przy rozstrzygnięciu o wysokości należnego zadośćuczynienia uwzględnić należy otrzymane już przez powodów świadczenia, a należne im z tytułu śmierci poszkodowanego w wyniku wypadku przy pracy.

Bezsporne w sprawie jest, że powodowie i była żona A. K. (jako uprawniona do renty rodzinnej) otrzymali od pozwanej odprawę pośmiertną w wysokości 15- krotnego wynagrodzenia J. K. (1) to jest 94 396,50 zł., odprawę w wysokości 75000 złotych, organ rentowy wypłacił jednorazowe odszkodowanie na rzecz D. K. w wysokości 24221 zł, a K., K. i A.

K. łącznie – 72 664 zł. Dzieliąc wypłacone kwoty między cztery uprawnione osoby – każda z nich otrzymała po 66570 złotych. Sąd nie uwzględnił odszkodowania z polisy ubezpieczeniowej J. K. (1).

Śmierć człowieka wywołuje u osób pozostających z nim w najbliższych relacjach rodzinnych poczucie cierpień psychicznych, a więc krzywdy. Treść normy art. 446 § 4 k.c. nie daje jednak podstaw do przyjęcia domniemania wystąpienia krzywdy, co nakazuje poszkodowanym wykazanie, że krzywda wystąpiła na czym ona polegała i jaki był jej rozmiar.

Podobnie jak w przypadku świadczenia wynikającego z art. 445 § 1 k.c. przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić wszystkie elementy krzywdy łącznie z tymi, które mogą ujawnić się w przyszłości. Sąd określając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę, że ma ono stanowić sposób złagodzenia ogółu cierpień po utracie osoby najbliższej, gdyż jego celem jest wyrównanie uszczerbków o charakterze niematerialnym związanych z doznaną krzywdą, która może przejawiać się szeregiem negatywnych zjawisk w psychice i dalszej emocjonalnej egzystencji uprawnionych. Przy miarkowaniu zadośćuczynienia należy brać pod uwagę czynniki uniwersalne jak i zindywidualizowane, zależne od konkretnej osoby uprawnionej.

Czynnikami takimi są np. długotrwałość cierpień i bólu po śmierci najbliższego, trauma, stopień doznanego cierpienia, poczucie osamotnienia, cierpienia natury moralnej i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej; poczucie żalu, straty po utracie osoby najbliższej, wiek uprawnionego. Sąd uwzględnił również wpływ śmierci ojca na funkcjonowanie rodziny, rolę J. K. (1), jaką pełnił w rodzinie., stosunki panujące w rodzinie przed śmiercią J. K. (1). Należało ocenić, czy powodowie mogli liczyć na troskę i opiekę ze strony ojca, na jego pomoc w przyszłym wychowaniu.

Powodowie wskutek śmierci ojca doznali wstrząsu. Śmierć była niespodziewana, przez co traumę, żalobę i ból wywołane tym zdarzeniem można określić jako znaczne.

W przypadku małol. K. K. (1) Sąd przyjął, że żałoba po ojcu była procesem długotrwałym. Świadczy o tym konieczność korzystania z pomocy psychologa szkolnego przez okres jednego roku szkolnego. Córnka odczuwała i nadal odczuwa pustkę po stracie ojca. Często odwiedza jego grób, chodzi na cmentarz z ojcem porozmawiać. Utraciła ukochaną osobę. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że była najbardziej ukochanym dzieckiem J. K. (1) i uczucie to odwzajemniała. W chwili śmierci ojca miała jednak wyidealizowany jego obraz. Z racji wieku nie zdawała sobie sprawy z konsekwencji nadużywania alkoholu przez tatę. Sąd przyjął, że w przyszłości córka nie mogłaby liczyć na troskę i opiekę z jego strony.

Zarówno K., jak i K. K. (1) nie mogli liczyć na pomoc ojca w przyszłym ich wychowaniu. J. K. (1) nie mógł być wzorem do naśladowania dla nastoletniego syna. Osoba uzależniona od alkoholu nie powinna być również autorytetem dla swoich dzieci. Dzieci nie mogłyby liczyć w przyszłości na wsparcie ze strony ojca. Biorąc pod uwagę, że J. K. (1) od co najmniej kilkunastu lat nadużywał alkoholu i stan ten się pogłębiał, Sąd uznał, że nic nie wskazywało na to, iż po wyprowadzce ze wspólnego mieszkania jego tryb życia zmieni się na lepsze i stanie się przykładowym ojcem.

Oceniając wysokość zadośćuczynienia dla D. K. Sąd miał na uwadze, że po śmierci ojca musiał on nie tylko uporać się z faktem że tata nie żyje, ale również przejąć jego obowiązki, zwłaszcza w stosunku do młodszego brata. Jego krzywdę należy ocenić jako najmniejszą, bowiem w chwili śmierci ojca był już osobą samodzielną, żył w konkubinacie. W zasadzie nie mógł liczyć na ojca w żadnej poważnej, życiowej sprawie. Dobrowolne datki, jakie otrzymywał uznać należy za sporadyczne i symboliczne, biorąc pod uwagę złą sytuację finansową J. K. (1).

K. K. (1) został osierocony w wieku 16 lat. Zmieniał szkołę, jak sam zeznał, był w trudnym wieku. Śmierć ojca spotęgowała u niego uczucie buntu., niższej wartości. Nie słuchał matki. Potwierdził, że brat przejął obowiązki wychowania.

Fakultatywność zadośćuczynienia powoduje, że Sąd jest zobowiązany do analizy każdorazowo ogółu okoliczności, a wysokość zadośćuczynienia zależy od całokształtu negatywnych skutków w sferze niematerialnej krzywdy - głównie jej rozmiaru i intensywności.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwu, że J. K. (1) pomagał w prowadzeniu gospodarstwa domowego i opiece nad dziećmi. Praktycznie codziennie po pracy szedł do lokalu i wracał nietrzeźwy. W takiej sytuacji powodowie nie mogli liczyć na pomoc ze strony ojca i nie mogli na nim polegać.

W stosunku do żądań powodów D. K. i K. K. (1) Sąd obniżył wysokość zadośćuczynienia po 30 000 zł w stosunku do pierwotnych żądań, natomiast w stosunku do żądania małol. K. K. (1) o 20 000 złotych. Tak wyliczone kwoty zadośćuczynienia należało obniżyć o 20% stopień przyczynienia się J. K. (1) do wypadku.

Oddalono powództwo w pozostałej części jako nieuzasadnione.

3. D. K. domagał się kwoty 110 000 złotych- wygrał sprawę w 37%. K. K. (1) domagał się 130 000 złotych - sprawę wygrał w w 43%, M.. K. K. (1) wygrała sprawę w 49 %. Z uwagi na to, że wysokość zadośćuczynienia zależy od uznania Sądu, zasadne jest zastosowanie art. 100 k.p.c., w związku z czym koszty zastępstwa procesowego zniesiono wzajemnie między stronami.

4. Powodowie zostali zwolnieni od kosztów sądowych w całości. Biorąc pod uwagę uwzględnioną część powództwa – opłata od pozwu wyniosłaby 8000 złotych i te koszty winna uiścić pozwana. W takiej samej wysokości należy uwzględnić koszty postępowania apelacyjnego. W sprawie zostały wydane dwie opinie biegłych : 1557 złotych – koszty opinii H. N. i 1623 zł – koszty opinii biegłego J. C. oraz 117,23 złotych – koszty stawienia świadków. Pozwana uiściła opłatę od apelacji w wysokości 18 500 złotych., w związku z czym koszty sądowe Sąd uznał za uiszczone w całości.

(-) SSO Teresa Kalinka